

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt III C 1159/13 z powództwa M. C. przeciwko M. S. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

1. pozbawił w części wykonalności tytuł wykonawczy w postaci ugody zawartej

przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 roku w sprawie XVIII C 288/12 zaopatrzonej w klauzulę wykonalności w zakresie punktu 2. ugody dotyczącym obowiązku wydania przez M. C. urzędnika innego niż odtwarzacz B. Ray firmy (...) oznaczony w ugodzie nazwą „(...)”, nie pozbawiając jednocześnie wykonalności tytułu wykonawczego w pozostałej części, to jest w zakresie punktu 1. w całości oraz w zakresie punktu 2 dotyczącego obowiązku wydania przez M. C. na rzecz M. S. odtwarzacza M. (...) z pilotem, kablem i oryginalnym opakowaniem;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od M. S. na rzecz M. C. kwotę 1.197,00

złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 197,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie oparto na ustaleniu, że w dniu 2 czerwca 2010 r. powód M. C., działający jako konsument, dokonał u przedsiębiorcy - pozwanego M. S., prowadzącego sklep rtv o nazwie R. (...) M. S., zakupu trzech rzeczy: odtwarzacza filmów blu Ray, amplitunera (wzmacniacza) oraz zestawu głośników. Na dowód zakupu została wystawiona faktura nr (...). W fakturze tej odtwarzacz i wzmacniacza został ujęty jako komplet (sformułowanie kpl. z faktury) oznaczony nazwą „M. (...) + (...)” i z ceną jednostkową 4480 zł. Głośniki również zostały ujęte jako komplet oznaczony nazwą „(...) + (...) 200” z ceną 2.200 zł.

Za zakup sprzętu rtv M. C. zapłacił łącznie 7.030 zł. W dniu 14 lipca 2011 roku do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wpłynął pozew M. C., reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika, przeciwko M. S. o zapłatę kwoty 2.481 zł „za jednoczesnym zwrotem odtwarzacza blu ray (...)”. W uzasadnieniu pozwu wyraźnie podkreślono, iż pozew dotyczy jedynie odtwarzacza (...), kosztującego 2.480 zł, który jest „niezgodny z umową ponieważ nie czyta i nie odtwarza żadnego formatu płyt”. Na odtwarzacz (...) była wystawiona odrębna karta gwarancyjna. Kwota 2.481 zł została ustalona przez M. C. na podstawie rozmowy z pracownikiem pozwanego na skutek pytania powoda, jaka część kwoty z faktury dotyczy tego odtwarzacza. Pozew w sprawie XVIII C 288/12 został poprzedzony doręczeniem w dniu 1 czerwca 2011 r. pozwanemu pisma zawierającego odstąpienie od umowy sprzedaży odtwarzacza blu ray (...). Przed odstąpieniem od umowy M. C. prosił o wymianę na nowy odtwarzacza blu – ray M. (...) z powodu awarii polegającej na nieczytaniu płyt. Wcześniej informował sprzedawców w sklepie pozwanego, iż wadliwość dotyczy jedynie odtwarzacza. W toku postępowania w sprawie XVIII C 288/12 biegły ustalił, iż odtwarzacz blu – ray M. (...) nie działa prawidłowo, gdyż nie jest w stanie odtworzyć płyt CD i DVD. Biegły uznał, iż nie jest to wynikiem nieprawidłowego użytkowania lub konserwacji przez M. C., gdyż w trakcie oględzin odtwarzacza nie stwierdzono żadnych oznak nieprawidłowej eksploatacji. Wady odtwarzacza zostały uznane za istotne. Po wydaniu przez biegłego w sprawie XVIII C 288/12 ustnej uzupełniającej opinii, strony zawarły ugodę, zgodnie z którą M. S. zobowiązał się zapłacić na rzecz M. C. kwotę 2.480 zł tytułem należności głównej (bez odsetek za okres od 5 czerwca 2011 roku do 28 lutego 2013 r.) oraz kwotę 350 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (koszty procesu wynosiły zaś po stronie powodowej 100 zł opłaty sądowej, 300 zł tytułem wynagrodzenia na zaliczkę biegłego oraz 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego). W punkcie 2. ugody M. C. zobowiązał się wydać do dnia 28 lutego 2013 r. na rzecz M. S. „odtwarzacz M. (...) + (...) z pilotem, kablem i oryginalnym opakowaniem”. Na rynku sprzętu audio – video nie jest dostępne (gdyż nie istnieje) jedno urządzenie o nazwie M. (...) + (...). Istnieją natomiast dwa odrębne urządzenia firmy (...) o symbolach: (...) (amplituner czyli wzmacniacz) oraz (...) (odtwarzacz płyt). Każde z tych

urządzeń posiada oddzielne numery seryjne oraz karty gwarancyjne. Wyżej wymienione urządzenia są sprzedawane oddzielnie a czasem w zestawie – jako zestaw kina domowego. Pismem z dnia 9 kwietnia 2013 r. pozwany M. S. skierował do M. C. żądanie wykonania ugody, poprzez wydanie „urządzenia marki M. (...) + (...) z pilotem, kablem i oryginalnym opakowaniem”, pod rygorem wszczęcia postępowania egzekucyjnego oraz powiadomienia Okręgowej Rady Adwokackiej w Ł.. Pismem z dnia 10 maja 2013 r. pełnomocnik powoda wyraził gotowość wydania odtwarzacza (...) nie urządzenia M. S. (...) + (...). Niezależnie od korespondencji między stronami, dotyczącej sposobu rozumienia punktu drugiego ugody, pełnomocnik powoda podjął próbę wyjaśnienia tej kwestii w drodze sprostowania protokołu rozprawy, na której zawarto ugodę. Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił wniosek wskazując, iż przepisy o sprostowaniu nie mogą być podstawą sprostowania umów łączących strony.

W uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo, w świetle przesłanek określonych w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. zasługiwało na uwzględnienie w części. Powód przeczył zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, gdyż przeczył, by ugoda sądowa obejmowała swym zakresem obowiązek wydania przez niego obydwu urządzeń, kwestionując tym samym istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym. Dopuszczalne jest prowadzenie sprawy cywilnej zmierzającej do ustalenia zakresu znaczeniowego sformułowań zawartych w ugodzie sądowej. Powództwo przeciwegzekucyjne jest wówczas jedynym środkiem rozwiązania sporu o wykładnię umowy. W przypadku ugód sądowych brak jest bowiem przepisu, który dopuszczałby *expressis verbis* możliwość dokonywania postanowieniem sprostowań bądź wykładni ugody sądowej. Ugoda sądowa jest wszak czynnością nie pochodzącą od Sądu. Porównanie wersji obu stron co do zakresu znaczeniowego sformułowania w ugodzie o obowiązkach wydania przez M. C. „odtwarzacza M. (...) + (...) z pilotem, kablem i oryginalnym opakowaniem” wskazuje, że wersja przedstawiona przez pozwanego, co do obejmowania tym sformułowaniem dwóch urządzeń jest nieprawdopodobna. Wykładnia językowa zwrotu użytego w ugodzie, nie mogła doprowadzić do zadowalających rezultatów, gdyż nie istnieje jedno urządzenie o tej nazwie, nadto szyk słów w tym zdaniu wskazuje, że nie chodziło o zbiorcze wymienienie dwóch urządzeń. Dokonując wykładni oświadczeń woli stron należało mieć na względzie dodatkowe okoliczności, takie jak zakres powództwa w sprawie XVIII C 288/12, jego przebieg oraz motywy postępowania stron. Sprawa miała charakter konsumenckiej, a skoro tak ewentualne niejasności związane z treścią ugody w zakresie oznaczenia sprzętu, powinny obciążać przedsiębiorcę a nie konsumenta. M. C., jako adwokat, nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie produkcji, obrotu i naprawy sprzętu RTV. Powództwo podlegało przy tym uwzględnieniu jedynie w części, gdyż nie budziło wątpliwości, iż po stronie powoda istniał obowiązek wydania odtwarzacza. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, to jest w zakresie pkt. 1 wyroku w całości oraz w zakresie punktu 3. wyroku w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 321 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące wyrokiem co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, to jest pozbawienie zaskarżonym wyrokiem wykonalności tytułu wykonawczego w postaci ugody zawartej przed Sądem Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, gdy tymczasem żądanie pozwu dotyczyło ugody zawartej przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi;

- art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. oraz art. 88 § 1 i 918 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące wadliwym ustaleniem Sądu, że powód skutecznie i zgodnie z prawem zakwestionował istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym (ugodą sądową), w sytuacji gdy powód nie uchylił się zgodnie z prawem materialnym i procesowym od skutków prawnych tej ugody (ani przed aktualnym procesem ani w pozwie ani do czasu wyrokowania);

- art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 843§ 3 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i pozbawienie wykonalności tytułu przez Sąd na innej przesłance faktycznej, aniżeli przesłanka objęta zarzutami zgłoszonymi przez powoda w pozwie, to jest na zarzucie niezgłoszonym pomimo procesowego obowiązku przez powoda w pozwie;

- art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe skutkujące bezpodstawnym odwróceniem ciężaru dowodu a konsekwencji zwolnieniem powoda od wykazania nieistnienia obowiązku objętego tytułem wykonawczym, z jednoczesnym obciążeniem pozwanego udowodnienia istnienia tego obowiązku;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące wadliwym ustaleniem faktycznym co do treści ugody, a także wadliwą oceną materiału dowodowego w szczególności dowodu z przesłuchania stron, a w rezultacie nadanie pełnej mocy zeznaniom powoda przy uznaniu za nieprawdziwe i gołosłowne zeznań pozwanego, bez wskazania obiektywnych przyczyn i podstaw takiej oceny;

- art. 98 § 1 i 100 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędne rozliczenie kosztów procesu (dostrzeżone w uzasadnieniu Sądu i opisane tamże jako ewidentna omyłka w wyliczeniu opłaty sądowej – 1.000,00 złotych zamiast 50,00 złotych).

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji, to jest zasądzenie zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych (apelacja wraz z załącznikiem – k. 54-58).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 67-68).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego poparł apelację i oświadczył, że w apelacji w zarzutach 2 i 3 wkradła się omyłka pisarska albowiem podstawą zarzutów jest art. 840 § 1 pkt 1. k.p.c. a nie punkt 2 k.p.c. Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (protokół rozprawy apelacyjnej – k. 71-72).

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

apelacja jest zasadna jedynie w niewielkim zakresie.

Wbrew zapatrywaniu skarżącego, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c., oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził także trafne wnioski jurydyczne. Zarzut naruszenia wskazanej normy prawnej należy uznać za chybiony. Zarzut wadliwej oceny dowodów dla swojej skuteczności winien określać, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Osoba skarżąca może zatem tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Mając wskazany wymóg na względzie, skarżący usiłuje wprawdzie formułować swoje zastrzeżenia w sposób mu odpowiadający, lecz nie wykazując wadliwości toku rozumowania Sądu Rejonowego, swoje stanowisko uzasadnia opierając się wyłącznie na subiektywnej interpretacji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bez odniesienia się do całokształtu wniosków i wyводу przedstawionego w tym zakresie. Wadliwość oceny Sądu I instancji skarżący wyprowadza wyłącznie z faktu niepodzielenia przedstawianej przez niego wersji zdarzeń, bezpodstawnie nadto utrzymując jakoby ocena tego rodzaju nie została przez Sąd Rejonowy w żaden sposób uzasadniona. Analiza omówionego materiału prowadzi natomiast do wniosku, że przedstawione w tej sprawie dowody zostały przez Sąd Rejonowy ocenione prawidłowo. Wbrew sugestiom apelacji, Sąd I instancji nie poprzestał jedynie na prostym i bezrefleksyjnym oparciu się na zeznaniach powoda, lecz wobec sprzecznych relacji stron, relacje te skonfrontował z całością ujawnionych w sprawie okoliczności, trafnie uznając, że zarówno one jak i wskazania doświadczenia życiowego oraz logiki wspierają wersję zdarzeń prezentowaną przez powoda. Nie sposób bowiem odmówić słuszności Sądowi I instancji, że stanowisko powoda wspiera zarówno

fakt, iż nie istnieje jedno urządzenie o nazwie wprost wskazanej w ugodzie jak i okoliczność, że powód od samego początku reklamował jedynie odtwarzacz blu –ray firmy (...). W sprawie XVIII C 288/12 dochodził zapłaty w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży w części dotyczącej wyłącznie odtwarzacza blu-ray, powołując się w pozwie wyłącznie na wadliwość tego właśnie urządzenia, w sprawie tej przeprowadzono dowód z opinii biegłego wyłącznie na okoliczność wadliwego działania odtwarzacza płyt. Ponadto należy wskazać na wyjaśnienie powoda w sprawie XVIII C 288/12, w którym podał, że kwota 2.480,00 złotych to kwota mająca odpowiadać wartości odtwarzacza, ustalona na podstawie rozmowy z pracownikiem pozwanego, gdyż na fakturze wskazano jedynie łączną kwotę za komplet kina domowego, to jest 4.480,00 złotych.

Rację ma także Sąd I instancji, wywodząc, że nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek motywu, dla którego powód w sprawie, w której domagał się zapłaty kwoty 2.480,00 złotych, po tym jak została wydana korzystna dla niego opinia biegłego, miałby zawrzeć ugodę wykraczającą poza zakres pozwu, nadto oczywiście niekorzystną dla niego. Zastrzeżenia apelacji w tym względzie uznać zatem należało jedynie za niemerytoryczną polemikę z oceną Sądu I instancji.

Zarzucając naruszenie art. 6 k.c. apelujący ujawnia natomiast niezrozumienie istoty stanowiska Sądu Rejonowego uwzględniającego konsumencki charakter umowy będącej przedmiotem zainteresowania w niniejszej sprawie. Z pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia nie wynika bowiem, aby Sąd I instancji „obciążył pozwanego obowiązkiem udowodnienia istnienia rzeczowego obowiązku”. Sąd ten jedynie trafnie zważył, że ocena zasadności powództwa w tej sprawie nie może abstrahować od faktu, iż sprawa o sygn. akt XVIII C 288/12 dotyczyła sporu konsumenta z profesjonalistą, w związku z czym ewentualne niejasności związane z treścią ugody, w tym zwłaszcza dotyczące oznaczenia sprzętu, powinny obciążać przedsiębiorcę, a nie konsumenta.

Nie znajduje uzasadnienia także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. Okoliczność, że zgodnie z dyspozycją przedmiotowego przepisu sąd jest związany granicami żądania nie oznacza bowiem, że jest on także związany w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Jeżeli bowiem treść żądania sformułowana jest niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio ją zmodyfikować, przy czym oczywiście zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 października 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV CZ 55/14 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)). Taka zaś właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Powód w treści pozwu wprawdzie wskazał, że sprawa XVIII C 288/12 została przeprowadzona przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, jednak jak słusznie ocenił Sąd I instancji, błąd ten miał charakter oczywistej omyłki pisarskiej, której oczywistość jednoznacznie wynikała również z treści załączonych akt, których pozwany nie kwestionował. Sposób oznaczenia tytułu, którego dotyczyło powództwo w pełni umożliwiał zaś merytoryczną ocenę żądania.

Niezasadnie również skarżący akcentuje fakt, iż powód nie uchylił się zgodnie z prawem materialnym i procesowym od skutków prawnych przedmiotowej ugody. Zważyć bowiem trzeba, że z uwagi na podstawę powództwa w niniejszej sprawie taka potrzeba w ogóle nie zachodziła. Powództwo oparto wszak na twierdzeniu, że ugoda sądowa została sporządzona nieprecyzyjnie i nie obejmowała swoim zakresem obowiązku wydania przez powoda obydwu urządzeń, nie zaś na twierdzeniu, że ugoda ta została zawarta pod wpływem błędu. Zarzut apelacji wyprowadzony w tym względzie uznać zatem należało za całkowicie chybiony.

Nie można także zgodzić się z apelującym, jakoby pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w tej sprawie nastąpić miało na innej podstawie faktycznej niż podniesiona w pozwie. Wyprowadzając przedmiotowy zarzut skarżący ewidentnie myli podstawę faktyczną powództwa z jego podstawą prawną. Zważyć zaś należy, że rozróżnienie to ma w przedmiotowym kontekście kluczowe znaczenie. Sąd jest bowiem związany jedynie pierwszą ze wskazanych podstaw i z tego względu nie może orzekać w oderwaniu od okoliczności faktycznych, które legły u podstaw danego powództwa. Nie jest natomiast związany kwalifikacją prawną zdarzeń objętych pozwem, przytoczoną przez powoda, lecz oceny tej musi dokonywać we własnym zakresie. Nie ma zatem takiego znaczenia, jakie nadaje jej skarżący okoliczność, że powód w pozwie wskazywał, iż w jego ocenie, stan faktyczny opisany w pozwie oznacza nieważność

zobowiązania objętego ugodą, zwłaszcza że jednocześnie nie można także tracić z pola widzenia, iż powód powództwo swoje jednoznacznie oparł na dyspozycji art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, nie nasuwa również zastrzeżeń przyjęta przez Sąd Rejonowy zasada rozliczenia kosztów procesu w tej sprawie. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem rozliczył koszty postępowania pierwszoinstancyjnego w oparciu o zasadę określoną w art. 100 zd. 2 k.p.c. uznając, że powód wygrał proces niemal w całości, przy uwzględnieniu faktu, że pomimo formalnego sformułowania w pozwie żądania pozbawienia tytułu wykonawczego w całości, powód nigdy nie kwestionował w sprawie obowiązku wydania odtwarzacza.

Na uwzględnienie zasługują natomiast zastrzeżenia apelacji odnośnie prawidłowości rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pozostałym zakresie. Trafnie bowiem skarżący podnosi, że dokonując wyliczenia kosztów procesu w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy nieprawidłowo przyjął wysokość opłaty sądowej od pozwu na kwotę 1.000,00 złotych w sytuacji, gdy koszt ten wyniósł jedynie 50,00 złotych ( art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 j.t. ze zm.). Przedmiotową okoliczność Sąd Rejonowy przyznał zresztą wprost w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Jak zatem wynika z powyżej poczynionych rozważań, pomimo przeciwnych zapatrywań apelacji, potrzeba korekty zaskarżonego rozstrzygnięcia zachodziła jedynie w odniesieniu do orzeczenia o kosztach procesu, które zgodnie z żądaniem apelacji podlegać musiały obniżeniu z kwoty 1.197,00 złotych do kwoty 247,00 złotych, obejmującej opłatę sądową od pozwu w kwocie 50,00 złotych oraz koszt zastępstwa o procesowego powoda w kwocie 197,00 złotych [wynagrodzenie w kwocie 180,00 złotych - § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych].

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób szczegółowo opisany w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części jako bezzasadną.

Mając na względzie fakt, iż apelacja została uwzględniona jedynie w niewielkim zakresie, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda w tym postępowaniu złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).